

błękitnych to znów płowych wód swoich odwieczna Wisła na wybrzeża „lesitych Kujaw“. Królowa rzek polskich wije się nieraz spokojnie i cicho wzdłuż niskich brzegów niziny Włocławskiej, między niezliczonymi mieliznami, które jakby łysiny dojrzałego wieku świecą swoją nagością; wówczas w jej spokojnych błękitnych toniach odbijają się wierzby pochylone lub rozłożyste topole nadwiślańskie, to znów wieżycy kościołów i dachy domostw Włocławka, który w odległych już czasach usadowił się w samym środku wybrzeża nizinowego przy ujściu Zgłowiączki, łączącej niegdyś tę część Wisły z prastarem Gopłem owem „polskiem morzem“ według Długosza.

Najwyraźniej jednak odbija się w zwierciadlanej tafli wód przeciwnieległa wyniosła krawędź Mazowsza północnego. Na całej przestrzeni Kujawskiej Wisły wznosi się ona dumnie ponad 80 mtr. nad poziomem wód wiślanych. Poprzerzynana licznem wąwozami erozyjnymi stanowi jedno z najpiękniejszych wybrzeży Wisły.

Czy potężna wyniosła góra zamkowa z nieodłączną w porze letniej kozą białą na swym wierzchołku, za którym kryje się dziś wstydliwie ruchliwy niegdyś Dobrzyń, czy mieniające się złotem zbóż lub zielenią buraków uprawne stoki Tulibowa, czy pokrajane wąwozami lesiste wzgórza Szpetalskie, opromienione blaskiem południowego słońca lub jaśniejące na tle błyszczącej zorzy w ciepłą noc lipcową, jednako wywołują uczucie piękna krajobrazu i tworzą niczem niezastąpione obramowanie dla toczących się u podnóża wód wiślanych.

Z. Błędowski

POCZĄTKI i DZIEJE TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO W WŁOCŁAWKU.

(c. d.)

Dnia 26 lutego 1908 roku zmarł w Nerwi we Włoszech założyciel i długoletni Prezes T-wa Wioślarskiego ś.p. adwokat Bolesław Domaszewicz. Zmarły nawet w godzinę śmierci nie zapomniał o umiłowanej, a założonej przez siebie placówce, zapisując Towarzystwu legat w sumie 2000 rubli. Za te pieniądze nabyło T-wo plac nad Wisłą, mający służyć do celów budowy własnej siedziby: W tymże roku zatonała w porcie zimowym za Wisłą przystań letnia T-wa. Zarząd T-wa postanowił rozebrać ocalałe resztki i przenieść na, kupiony z legatu ś.p. Bolesława Domaszewicza, plac nad Wisłą. Przystań tę dzierżawiło od roku 1921 Kasyno Garnizonowe na letnią siedzibę dla swoich członków, dopóki pożar nie strawił jej w roku 1926.

Zimową siedzibę Towarzystwo posiadało od roku 1904 w domu Brauna, przy ul. Tumskiej. Po zatonięciu przystani postanowiono, na razie, z braku funduszy kontentować się małą budką drewnianą, postawioną na pożyczonym od Zarządu Dróg Wodnych promie przewozowym. Dwa lata wioślarze biedowali na tej pożyczonej przystani, ale obydwie te lata za-

znaczyły się w rocznikach Towarzystwa wspaniałym rozwojem nie tylko ruchu turystycznego ale i regatowego. Ówczesny zarząd pod przewodnictwem ś.p. d-ra Aleksandra Sawickiego, za inicjatywą Naczelnika przystani p. Jerzego Bojańczyka, zrozumiał że dalsze istnienie i rozwój Towarzystwa w tych warunkach jest niemożliwy i w roku 1910 przystąpił do budowy nowej, wygodnej i obszernej przystani. Przystań ta przetrwała do roku 1914 i w tymże roku została zarekwirowana przez władze okupacyjne niemieckie na pływający szpital wojskowy, bez odszkodowania za rekwizycję.

W roku 1911 Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku uroczyście obchodziło swój 25-letni jubileusz. W roku tym siedziba T-wa mieściła się przy ul. Kaliskiej Nr. 1 w obecnej siedzibie Urzędników Państwowych. Towarzystwo liczyło 148 członków i posiadało tabor łodzi, składający się z czterech łodzi półwyścigowych i trzynastu łodzi spacerowych. Majątek T-wa ponadto stanowiła przystań na Wiśle i własny plac z werandą na ul. Bulwarowej. Obchód jubileuszowy zgromadził w Włocławku wioślarzy z Warszawy, Płocka, Kalisza, Łonży, Konina, Poznania i Krakowa. Regaty jubileuszowe trwały dwa dni i zawierały nagrodę jubileuszową T-wa, wygraną przez wioślarzy Płockich. Liczne i kosztowne dary zostały wręczone Towarzystwu w roku tym przez bratnie Towarzystwa. Niestety w roku 1912 dokonano włamania do siedziby T-wa i wszystkie cenne pamiątki zostały skradzione i pomimo poszukiwań nie udało się ich odzyskać.

Lata jubileuszowe niczem wybitnem w życiu T-wa się nie zaznaczyły. Stopniowy, acz powolny rozwój T-wa trwał aż do roku 1914, roku wielkiej wojny. Rok ten przerwał i na czas wojny zahamował rozwój T-wa. Część członków zmuszoną była opuścić Włocławek, ci jednak co pozostali postanowili za wszelką cenę istnienie T-wa podtrzymać i nie dać mu upaść. Walcząc ciężko z trudnościami finansowymi, zmagając się ciągle z szykanami władz okupacyjnych, nieliczna garstka zamiłowanych wioślarzy nie tylko potrafiła utrzymać byt Towarzystwa ale nawet stopniowo je rozwijać, aby jako cenną zdobycz dawnych lat i pokoleń przekazać je odrodzonej Ojczyźnie w dniu jej Zmartwychstania.

Lata powojenne zastały Towarzystwo zubożale, pozbawione przystani i części taboru zabranego lub zniszczonego przez okupantów, lecz nie złamane na duchu, przeciwnie pełne nowych sił i zapału do pracy. W roku 1919 powstał przy Towarzystwie Klub wioślarek, który wkrótce przekształcił się w Sekcję Wioślarek przy Towarzystwie. W roku 1922 nowowybrany Zarząd zbudował podług planów firmy Popławski i Fürstenwald nową przystań na Wiśle i sprowadził nowe łodzie wyścigowe i spacerowe. W roku 1923 sprowadzono z zagranicy nowe łodzie półwyścigowe. W roku 1925, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, a mianowicie przeniesieniu Warsztatów Miejskich na nowe miejsce, Zarządowi T-wa udało się uzyskać od Magistratu m. Włocławka na dogodnych warunkach długoletniej dzierżawy plac położony przy ujściu rzeki Zgłowiączki do Wisły, wyśmienicie nadający się na stałą siedzibę Towarzystwa. Plac ten w roku 1926 doprowadzono do porządku, założono ogródek i plac tenisowy i zbudowano żelazo-betonowy garaż do łodzi. W roku 1927 zbudowano budynek, zawierający szatnię i natryski oddziel-

nie dla członków i dla członkiń. W tymże roku urządzono betonowy basen dla nauki wiosłowania zimą. W roku 1927 przy Towarzystwie Wioślarskim została zorganizowana Sekcja Wioślarska Koła Sportowego Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, której członkowie odnieśli poważne sukcesy, sprowadzając sobie w tym roku dwie własne łodzie półwycigowe i zwyciężając na nich dwukrotnie, raz w Włocławku, raz w Płocku wychowañców Gimnazjum Płockiego. W roku 1927 została zapoczątkowana budowa lokalu klubowego, podług planów firmy Popławski i Fürstenwald. Obecnie budynki zostały wyprowadzone pod dach i projektuje się oddanie ich w stanie gotowym do użytku członków w roku 1928.

Patrząc wstecz na dzieje Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku trudno oprzeć się uczuciu podziwu i rozrzewnienia dla pracy i wysiłków, dokonanych przez założycieli i przewodników T-wa. Niewątpliwie na zachodzie widzimy wspaniałe rozwinięte i bogate Kluby Wioślarskie z którymi porównywać nawet nie można, dopiero rozwijającego skrzydła do wolnego i nieskrępowanego lotu, Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku; ale jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki w jakich tamte Kluby się rozwijały, otoczone mozną opieką rządów i samorządów, subwencjonowane przez bogatych i wpływowych członków i porównamy z tą ciężką walką w jakiej żyło i musiało rozwijać się Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku, to palmę pierwszeństwa w pracy społecznej i zasłudze musimy przyznać naszemu Towarzystwu. Już samo zestawienie nazwisk i stanowiska społecznego założycieli daje nam pełny obraz tych zasobów materialnych z jakimi był swój Towarzystwo rozpoczynało. A przez cały czas swego istnienia aż do roku 1919 musiało toczyć homeryczne boje o swe istnienie. Ile to razy już istnienie Towarzystwa wisiało na włosku, ile klęsk, ile niepowodzeń ile zawodów spotykało nasze Towarzystwo przez cały okres jego dziejów, a wszystkie te przeciwności rozbiły się jak o stalową ścianę, o hart ducha przewodników Towarzystwa i o niezłomną nadzieję lepszego jutra.

Od pierwszych początków założenia Towarzystwo Wioślarskie było siedzibą i ogniskiem myśli narodowej i obywatelskiej, w jego murach i przy jego współdziałaniu poczynaly się wszystkie przejawy pracy społecznej. Pierwsza biblioteka polska została założona w Towarzystwie Wioślarskim, pierwszy chór został założony i trwał przy Towarzystwie Wioślarskim, pierwsze przedstawienia teatralne amatorskie i wszystkie odczyty odbywały się przy współdziałaniu i na terenie Towarzystwa Wioślarskiego. W jego siedzibie były organizowane pierwsze zespoły muzyczne w Włocławku.

W roku 1908 dla wioślarstwa polskiego po raz pierwszy pękły granice, dzielące dawną Rzeczpospolitą, w tym bowiem roku została zorganizowana i przetrwała przez cały czas Komisja Międzyklubowa, łącząca w ścisłym związku organizacyjnym Towarzystwa Wioślarskie z wszystkich trzech zaborów, których delegaci rok rocznie spotykali się na zlocie wioślarskim w Ciechocinku.

W roku 1920, roku wojny bolszewickiej, w siedzibie T-wa powstał i zorganizował się Komitet Obywatelski Obrony Państwa, a wszyscy członkowie zdolni do noszenia broni wstąpili do szeregów obrońców ojczyzny.

Dziś T-wo Wioślarskie stoi już na mocnych nogach. Oparte na dawnej pełnej chwały tradycji, świadome swych celów i zrozumienia dla sportu wśród społeczeństwa, spokojne o swój byt w wolnej Ojczyźnie, zbliża się do półwiekowego jubileuszu, dumne z tego, że niewiele jest w Rzeczypospolitej instytucyj, które miałyby równy z Towarzystwem Wioślarskiem we Włocławku tytuł do zasługi obywatelskiej. J. B.

KS. STANISŁAW KARNKOWSKI.

(c. d.)

Biskup Stanisław Karnkowski niemałe położył zasługi dla rozwoju m. Włocławka. Włocławek było to miasto biskupie od najdawniejszych czasów, posiadało herb wyobrażający mur z bramą zamkniętą, nad murem zaś wznoszą się trzy okrągłe baszty, z których środkowa umieszczona nad bramą jest grubsza i wynioślejsza, oraz okryta infułą biskupią z napisem łacińskim: *Sigillum civitatu antiquae Vladislaviae* (pieczęć miasta starego Włocławka). Pieczęć tę po raz ostatni spotykamy jeszcze na dokumencie z r. 1774.

W celu podniesienia dobrobytu miasta i jego mieszkańców jak również ustalenia porządku, biskup St. Karnkowski wydał w r. 1577 dn. 7 stycznia specjalną ustawę i przywileje dla Włocławka (potwierdzone przez króla Stefana Batorego i następnych królów polskich). Treść tej ustawy i przywileju jest następująca: Do terytorjum miasta przyłączył biskup nowozabudowane przedmieście zwane Nowem Miastem oraz niektóre posiadłości biskupie, jak ogród przy przedmieściu Kokoszka i połowę wójtostwa z gruntami przy młynie słodowym.

Chcąc zaś ułatwić mieszczanom zabudowanie miasta domami ozdobnemi i murowanemi nadał miastu cegielnię i pozwolił brać do użytku jej jak również do naprawy świeżo urządzonych w mieście rur dla rozprowadzania wody, drzewo z lasów biskupich, po uprzednim opowiedzeniu się staroście dóbr biskupich. Dla polepszenia stanu materialnego mieszczan odstąpił miastu opłaty ze śpichrzów, placów i ogrodów, jak również kary sądowe, opłaty od rzeźników, postrzygalni i wagi; w sprawach zaś z mieszczanami nie chcąc być sam dla siebie sędzią, poddał siebie i swych następców sądom i prawu miejskiemu.

W przedmiocie zaś administracji miejskiej, zarządził aby burmistrza i radnych obierano co rok w drugim tygodniu po św. Michale. Na urząd burmistrza miano przedstawiać biskupowi czterech kandydatów, z których biskup lub jego starosta zatwierdzał jednego. Radnych miało być czterech, z których dwóch mianował biskup, a drugich dwóch wybierało miasto. Cenę na przedmioty handlu miał ustalać starosta biskupi wraz z zarządem miasta czyli magistratem.

Dla postawienia tamy nieporządkom w mieście, czynionym przez rybaków, biskup St. Karnkowski polecił im ryby sprzedawać tylko na wspólnym rynku nie zaś po mieście lub na brzegu Wisły i to pod karą zapłacenia